

## HISTORIA NADLEŚNICTWA SIERAKÓW NA TLE GRADACJI SÓWKI CHOINÓWKI (*PANOLIS FLAMMEA* DEN. ET SHIFF.)

Roman Tomczak<sup>1</sup>, Karol Tomczak<sup>2</sup>✉

<sup>1</sup>Nadleśnictwo Sieraków, Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe, Bucharzewo 153, 64-410 Sieraków Wlkp.

<sup>2</sup>Katedra Użytkowania Lasu, Wydział Leśny i Technologii DREWNA, Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, ul. Wojska Polskiego 71A, 60-625 Poznań

### ABSTRAKT

Według źródeł początki Nadleśnictwa Sieraków sięgają 1832 roku, część obecnych terenów administracyjnych zajmowane były również m.in. przez Nadleśnictwo Bucharzewo (1869–1972). Po zakończeniu powstania wielkopolskiego lasy Puszczy Noteckiej zostały włączone do polskiej administracji leśnej. Tereny te zdominowane były przez jednogatunkową strukturę lasów sosnowych. Początek lat 20. XX wieku to wyjątkowo tragiczny okres w dziejach Puszczy Noteckiej, gradacja sówki (strzygoni) choinówki nie ominęła również terenów Nadleśnictwa Sieraków. Wydarzenie to wpłynęło na dalsze losy sierakowskich lasów. Po ustąpieniu gradacji założono rezerwat Cegliniec, gdzie – między innymi dzięki mrówkom – ocalał starodrzew sosnowy. Jednocześnie rozpoczęto zalesianie terenów zniszczonych przez szkodnika. W 1928 roku na liściastych obszarach nadleśnictwa Bucharzewo, nad jeziorem Kubek, powstała pierwsza w Polsce inicjatywa introdukcji bobra kanadyjskiego (*Castor canadensis* Kuhl), której założycielem był Władysław Janta-Połyński h. Bończa. Miejsce to szybko stało się obiektem zainteresowania wielu leśników oraz badaczy, a hodowlę wizytowali m.in. Władysław Grzegorzewski, dyrektor Lasów Państwowych w Poznaniu oraz prof. dr hab. Edward Feliks Lubicz-Niezabitowski, rektor Wydziału Rolniczo-Leśnego w Poznaniu. W tym samym roku jesienią na terenie leśnictwa Gogolice, na przydrożnym kamieniu leśniczy Tomasz Andrzejewski wykuł napis „10 roczn. Odrodzenia Polski 11.11.1928”. Kamień ten został odnaleziony w 2019 roku przez miejscowych leśników. W 1933 roku na terenie leśnictwa powołano Przysposobienie Wojskowe Leśników – organizację, w której pracownicy lasów, podczas szkoleń i zawodów strzeleckich, przygotowywali się do działań pomocniczych dla wojska, zwłaszcza w czasach napięć w strefach przygranicznych. Leśnicy pracujący w tej części Puszczy Noteckiej wykonywali swoje obowiązki, nie zdając sobie sprawy, że wolność odzyskana w 1919 roku nie była im dana raz na zawsze. Nie mogli przewidzieć, że nadejdzie czas i lasy, które odnowili, będą ich schronieniem i przyjdzie im w nich walczyć, a nawet umierać. Pracując dla dobra lasów, służyli ojczyźnie, zapisując piękną kartę historii Nadleśnictwa Sieraków i Lasów Państwowych.

**Słowa kluczowe:** Puszcza Notecka, strzygonia choinówka, Lasy Państwowe, kronika

### WSTĘP

Blisko 190 lat temu zostało utworzone Nadleśnictwo Sieraków, a w 1869 roku sąsiadujące z nim Nadleśnictwo Bucharzewo (rys. 1). Na tamten czas nikt nie był w stanie przewidzieć, jak dramatycznie potoczą

się losy lasów, nie tylko w wymienionych nadleśnictwach, ale i w całej Puszczy Noteckiej.

Tereny te ze względu na swoją jednopiętrową oraz jednogatunkową strukturę lasu od zawsze były narażone

✉ karol.tomczak@up.poznan.pl



**Rys. 1.** Zawody strzeleckie koła Związku Zawodowych Leśników Rzeczypospolitej Polskiej w Sierakowie z udziałem leśników z Nadleśnictwa Sieraków i Nadleśnictwa Bucharzewo oraz leśników z sąsiednich nadleśnictw. Leśnictwo Góra 19.08.1928 r. (archiwum prywatne A. Antowskiego)

**Fig. 1.** Shooting competition of the Professional Union of Foresters of the Republic of Poland club in Sieraków with the participation of foresters from the Sieraków Forest District and the Bucharzewo Forest District, as well as foresters from neighbouring forest districts. Góra Forest Unit, 19.08.1928 (private archive of A. Antowski)

na wiele zagrożeń biotycznych, a gospodarowanie nimi nie należało do najprostszych. Warto zauważyć, że już w ubiegłych stuleciach lasy te cechowała bardzo mała odporność na działalność szkodników owadzych.

Według Błaszyka (1962) lasy sierakowskie zostały zakupione przez państwo niemieckie w 1828 roku. Wydarzenie to zbiegło się w czasie z gradacją sówki choinówki (*Panolis flammea* Den. et Schiff.), w kolejnych latach (1850 r.) odnotowano kolejne duże żery tego szkodnika. Z kolei w latach 1856–1885 odnotowano gradację barczatki sosnowki (*Dendrolimus pini* L.) (Podmaski i Tomczyk, 1992).

Po zakończeniu powstania wielkopolskiego Nadleśnictwo Bucharzewo oraz Sieraków, a także sześć innych nadleśnictw niemieckich zostały przejęte przez polską administrację leśną. W owym czasie według asesora Poznańskiej Dyrekcji Lasów Państwowych

(późniejszego nadleśniczego Nadleśnictwa Sieraków) Lucjana Stryczyńskiego (1922) lasy na wydmach były siedliskiem cennych drzewostanów drobnosłostej sosny o dużych zaletach technicznych i korzystnej strukturze wieku (Podmaski i Tomczyk, 1992).

Początek lat 20. XX wieku to wyjątkowo tragiczny okres w dziejach Puszczy Noteckiej – to czas gradacji szkodnika zwanego wówczas sówką choinówką, a jednocześnie strzygonią choinówką *Panolis flammea* Den. et Schiff., która nie ominęła również Nadleśnictwa Sieraków oraz Nadleśnictwa Bucharzewo (rys. 2). Wobec takiego ogromu klęski teoria ani praktyka na tamten czas nie znały radykalnego środka zaradczego do zwalczania szkodnika.

W okresie trwania gradacji oraz odbudowy Puszczy Noteckiej sierakowskimi lasami zarządzali: Teofil Lorkiewicz (1919–1925), Feliks Krzyżagórski





**Rys. 2.** Krajobraz Puszczy Noteckiej po gradacji sówki choinówki, Leśnictwo Chojno, Nadleśnictwo Bucharzewo 1928 rok (archiwum prywatne J. Mikołajczaka)

**Fig. 2.** Landscape of the Puszcza Notecka Forest after the pine beauty outbreak, the Chojno Forest Unity, Bucharzewo Forest District 1928 (private archive of J. Mikołajczak)

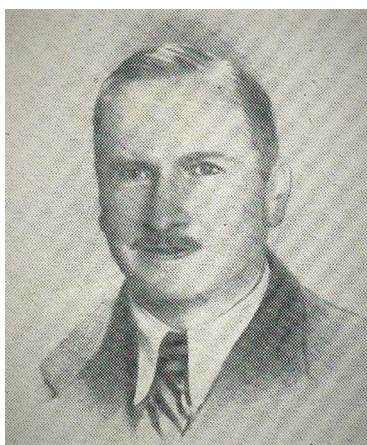
(1925–1936), Łucjan Stryczyński (1936–1939; 1945–1949), natomiast nadleśniczymi Nadleśnictwa Bucharzewa byli: Jan Błaszyk (1920–1932), Bernard Alojzy Marian Swoboda (1933–1939), Józef Nowak (1945–1964) (Sobalak, 2020).

Chociaż działalność administracji leśnej w głównej mierze ograniczała się do likwidowania skutków gradacji strzygoni choinówki, tj. wyrębu obumarłych drzewostanów, a później prowadzenia prac odnowieniowych, to leśnicy znaleźli również czas na pielęgnowanie patriotyzmu, zapisując piękną kartę w historii Nadleśnictwa Sieraków, Nadleśnictwa Bucharzewo oraz Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu.

Głównym celem tej pracy jest przedstawienie kilku sylwetek oraz wybranych wydarzeń historycznych z życia leśników, wplecionych w gradację sówki choinówki na terenie Nadleśnictwa Sieraków oraz sąsiedniego Nadleśnictwa Bucharzewo, położonych na terenie Puszczy Noteckiej w Poznańskiej Dyrekcji Lasów Państwowych.

### **TEOFIL LORKIEWICZ (1885–1944) – PIERWSZY PO ODZYSKANIU PRZEZ POLSKĘ NIEPODLEGŁOŚCI NADLEŚNICZY NADLEŚNICTWA SIERAKÓW**

Teofil Lorkiewicz (rys. 3) został nadleśniczym Nadleśnictwa Sieraków na początku 1919 roku, krótko po zakończeniu zwycięskiego powstania wielkopolskiego (Chałupka, 2018). Jego głównym zadaniem było wprowadzenie polskiej administracji leśnej po przejęciu nadleśnictwa z rąk niemieckich zarządców. Rozporządzeniem Władysława Seydy, ministra dzielnicy pruskiej, 31 stycznia 1920 roku Lorkiewicz został mianowany pierwszym dyrektorem i organizatorem Dyrekcji Gdańskiej. Według spisu personelu leśnego zaboru pruskiego oraz danych dotyczących egzaminu państwowego leśniczego z 18 czerwca 1921 roku, Teofil Lorkiewicz, będąc dyrektorem Dyrekcji Gdańskiej, jednocześnie pełnił funkcję nadleśniczego



**Rys. 3.** Teofil Lorkiewicz (wg Molenda, 1967)  
**Fig. 3.** Teofil Lorkiewicz (after Molenda, 1967)

w Nadleśnictwie Sieraków, gdzie swoimi decyzjami przyczynił się do walki z gradacją sówki choinówki oraz kierował trudną na tych terenach gospodarką leśną. O tym, że Lorkiewicz jeszcze w 1923 roku przebywał w Sierakowie, świadczą wspomnienia leśniczego Józefa Chwirot, którego osobiście w Nadleśnictwie Sieraków 19 grudnia 1923 roku zatrudnił Lorkiewicz (Kusiak i Dymek-Kusiak, 2002).

W 1924 roku zlikwidowano dyrekcję gdańską, a jej obszar został włączony do dyrekcji toruńskiej, której 13 października 1924 roku Teofil Lorkiewicz został dyrektorem. Pod koniec 1932 roku Lorkiewicz został dyrektorem poznańskiej dyrekcji Lasów Państwowych, a we wrześniu 1939 roku przeniósł się do Warszawy, gdzie w 1941 roku został dyrektorem konspiracyjnej dyrekcji Lasów Państwowych (Przybyszewski, 2010). 3 sierpnia 1944 roku został aresztowany i najprawdopodobniej stracony przez gestapo (Chałupka, 2018).

#### **WŁADYSŁAW JANTA-POŁCZYŃSKI Z REDGOSZCZY (1854–1946) – TWÓRCA PIERWSZEJ W POLSCE HODOWLI BOBRÓW KANADYJSKICH W NADLEŚNICTWIE BUCHARZEWO**

Na początku lipca 1924 roku zaobserwowano zahamowanie gradacji. Do ustania tego zjawiska nie przyczyniły się działania leśników, lecz pasożyty owadzie oraz choroby grzybowe, które skutecznie ograniczyły populację sówki choinówki. Krajobraz pogradacyjny przedstawiał pojedyncze kępy drzew oraz drzewa na tle wszechobecnej

puszki pozostałej po zamarych drzewostanach (Urbański i Wesoły, 1992). Żer sówki choinówki ominął tylko drzewostany liściaste, a także częściowo drzewostany mieszane zlokalizowane w pobliżu jezior, które wzbudziły zainteresowanie ówczesnych władz.

W 1927 roku minister rolnictwa Karol Niezabytkowski polecił Poznańskiej Dyrekcji Lasów Państwowych wyszukania w wielkopolskich lasach miejsca na sztuczną hodowlę bobrów (Mielnikiewicz, 2014), które miały zostać sprowadzone z Polesia. Do tego zadania wyznaczony został Władysław Janta-Połczyński h. Bończa (rys. 4) – człowiek o niezwyklej osobowości, patriota, powstaniec wielkopolski, społecznik, pisarz, leśnik i myśliwy zasłużony dla łowiectwa wielkopolskiego (Sobalak, 2013). Według Juliusza Ejsmonta w tym czasie populacja bobrów w Polsce była niska i liczyła około 100 osobników, co było spowodowane intensywnym kłusownictwem. Dopiero dzięki rozporządzeniu Naczelnika Państwa Polskiego Józefa Piłsudskiego (Prawo łowieckie z dn. 3.12.1927 r., art. 78) ochrona bobra uległa radykalnej zmianie (Anonim, 1928). Za zabicie lub usiłowanie schwywania bobra wyznaczono wysoką karę grzywny w wysokości 2500 złotych, 6 miesięcy więzienia i opłatę trzykrotnej wartości zwierzęcia (Dalbor, 1928).

Podczas poszukiwań odpowiedniego miejsca na hodowlę bobrów Janta-Połczyński wraz z doradcą



**Rys. 4.** Władysław Janta-Połczyński („Amtliches Reichstags-Handbuch”, Berlin)

**Fig. 4.** Władysław Janta-Połczyński (Amtliches Reichstags-Handbuch, Berlin)



Józefem Ziółkowskim (Janta-Połczyński, 1929) objechali tereny kilku wielkopolskich nadleśnictw. Ich uwagę przyciągnęły głównie lasy powiatu wrzesińskiego oraz międzychodzkiego. Ostatecznie zdecydowano, że pierwsza w Polsce hodowla bobrów powstanie na terenie Nadleśnictwa Bucharzewo, nad jeziorem Kubek, w jednym z nielicznych obszarów, które przetrwały gradacje sówki choinówki (Janta-Połczyński, 1930). Miejsce to obfitowało w nigdy niezamarzające źródła z krystalicznie czystą wodą wydobywającą się z wydmowych pagórków, która umożliwiała budowę grobli. Brzegi źródeł porośnięte były olszami i topolami, których tytoń i kora idealnie nadawały się na pokarm dla bobrów (Ziółkowski, 1930).

W kwietniu 1928 roku podczas zwiedzania Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu Janta-Połczyński dowiedział się od prof. Niezabitowskiego, dyrektora Muzeum Przyrodniczego w Poznaniu, że norweska Komisja Ochrony Przyrody chce podarować poznańskiemu ogrodu zoologicznemu dwie pary bobrów. Ogród zoologiczny, nie mając miejsca na przyjęcie zwierząt, wyraził chęć oddania tych bobrów do planowanej hodowli. Poznańska Dyrekcja Lasów Państwowych rozpoczęła wtedy intensywne przygotowania miejsca na przyjęcie tego cennego nabytku. Połczyński i Ziółkowski utworzyli szczegółowy plan hodowli. O życiu i zwyczajach bobrów żyjących w niewoli dowiadzano się między innymi od dyrektora berlińskiego ogrodu zoologicznego dr. Hecka (Janta-Połczyński, 1929). Niestety norweskie bobry do Polski nie dotarły. 10 sierpnia 1928 roku Państwowa Komisja Ochrony Przyrody dowiedziała się, że w Stołpach w województwie nowogrodzkim znajduje się para bobrów, ale tej pary również nie udało się sprowadzić.

W tej sytuacji zniecierpliwiony Janta-Połczyński wystąpił z wnioskiem do Ministerstwa Rolnictwa o szybkie sprowadzenie bobrów z Kanady. W oczekiwaniu na bobry do Nadleśnictwa Bucharzewo wybrała się delegacja, w skład której wchodził: Władysław Grzegorzewski, dyrektor Lasów Państwowych w Poznaniu oraz rektor Wydziału Rolniczo-Leśnego Uniwersytetu Poznańskiego, prof. dr hab. Edward Feliks Lubicz-Niezabitowski. Goście do Sierakowa dotarli autobusem, a później bryczką pojechali do Jeleńca (Janta-Połczyński, 1929). Tak podróż wspominał Połczyński: „Za Sierakowem przejeżdżamy most na Warcie, a za nią ciągnące się przestrzenie pozostałe

po całkowicie zniszczonych przez sówkę lasach państwowych. Tutaj podziwiać można pilność i energię poznańskiej dyrekcji, która w kilku latach zagajając w każdym Nadleśnictwie 5 do 8 tysięcy mórg rocznie, potrafiła już dziś okryć gołe wzgórza nową, sosnową zielonością”.

Tymczasem prace przygotowawcze na terenie hodowli były już na ukończeniu. Dziewięciohektarowy teren placówki został ogrodzony częściowo wkopaną w ziemię trzymetrową siatką zwieńczoną drutem kolczastym. W środku znajdowały się zagrody, budynek gospodarczy, który służył jako magazyn do przechowywania pokarmu, oraz domki dla strażników (rys. 5). „Osiedle bobrowe” tworzyła sztucznie usypana wyspa, otoczona potokami, na którą można było dostać się za pomocą drewnianej kładki. Umieszczono tam „domki” dla bobrów zaprojektowane przez Józefa Ziółkowskiego – redaktora „Przeglądu Leśniczego” (Ziółkowski, 1930). Miały one służyć jako tymczasowe miejsce zamieszkania, dopóki bobry nie zaaklimatyzują się i nie zaczną samodzielnie budować żeremi oraz kopać nor (rys. 6). Zdaniem Połczyńskiego osiedle mogło przyjąć nawet kilkadziesiąt par tych cennych zwierząt. Pierwsze bobry kanadyjskie (*Castor canadensis* Kuhl.) zostały introdukowane w listopadzie 1928 roku (Mroczkiewicz i Ziółkowski, 1929), a już w następnym roku na świat przyszły pierwsze młode (Lubicz-Niezabitowski, 1929). W oczekiwaniu na kolejne bobry Połczyński do części zagrody przywiózł z majątku w Redgoszczy daniela, które ofiarował nadleśnictwu (Janta-Połczyński, 1929).

Chcąc przyspieszyć wzrost liczebności populacji bobrów, Władysław Janta-Połczyński zwrócił się z prośbą do ministra rolnictwa Leona Janty-Połczyńskiego o zakupienie dwóch kolejnych par tych zwierząt (*Castor fiber* L.), tym razem z Norwegii. Niestety po przyjeździe do hodowli jedna z samic została zagryziona, z kolei samiec uciekł i został zastrzelony. Okazało się, że norweski bóbr zbiegł z „Bobrowni” i przepłynął Wartą i Wełną do Rogoźna, gdzie został zastrzelony przez Pawła Krugera z Rudy pod Rogoźnem (Anonim, 1932a). Pozostała para „norweskich” bobrów po pewnym czasie postanowiono usunąć z osiedla, aby uniknąć niepożądanego skrzyżowania się z bobrami kanadyjskimi. Ministerstwo rolnictwa przekazało te dwa bobry w formie depozytu do Ogrodu Zoologicznego w Warszawie (Anonim, 1932b).



**Rys. 5.** Strażnica na terenie hodowli bobrów (archiwum prywatne J. Łakomego)

**Fig. 5.** A guardhouse at the beaver breeding farm (private archive of J. Łakomy)



**Rys. 6.** Domek dla bobrów na osiedlu bobrowym (archiwum prywatne J. Łakomego)

**Fig. 6.** Beaver *kennel* at the beaver farm (private archive of J. Łakomy)

Z uwagi na to, że bobry licznie się rozmnażały, zdecydowano się kilka sztuk sprzedać lub oddać innym placówkom do dalszego rozmnażania. Z polecenia ministerstwa jedna para bobrów została oddana do Dyrekcji Lasów Państwowych w Łucku, a dwie inne pary w 1933 roku Dyrekcja Lasów Państwowych w Poznaniu sprzedała hodowcom. W ten sposób Skarb Państwa chciał w pewnym stopniu odzyskać nakłady włożone w hodowlę.

Hodowla bobrów wymagała całodobowej opieki pracowników nadleśnictwa, tzw. dozorców bobrów. Bobry potrzebowały dużo jedzenia, ale również budulca do budowania żeremi, ponieważ szybko pościły drzewa rosnące w zagrodach. Było wiadome, że ich ulubionym pokarmem jest kora gałęzi olszy, topoli oraz wierzby, musiano więc zadbać o codzienne dostarczanie tego pokarmu. Zwierzęta dokarmiane były również trzcina, sitowiem i tatarakiem, z powodzeniem jadły też koniczynę, lucernę, marchew pastewną,



buraki oraz wszelkie inne warzywa, nie gardziły chlebem, owsem i innymi zbożami (wywiad przeprowadzony przez Romana Tomczaka z dozorcą bobrów K. Seifertem w 1975 r., informacja ustna).

Hodowla bobrów kanadyjskich na terenie Nadleśnictwa Bucharzewo cieszyła się ogromnym zainteresowaniem prasy. Miejscem tym szybko zaciekawilo się również wielu badaczy. Bobrownie odwiedzili i opisali między innymi redaktor „Przeglądu Leśniczego” Józef Ziółkowski (Ziółkowski, 1930) oraz prof. dr hab. Edward Feliks Lubicz-Niezabitowski, który w Tygodniku „Tęcza” z 1929 roku zamieścił jedno z pierwszych zdjęć bobrów z bucharzewskiej hodowli. Oprócz naukowców, przyrodników, leśników i polityków Bobrownię odwiedzali również pisarze i poeci, szukając na tym „odludziu” natchnienia. W 1931 roku, odwiedzając „kraj cudnych jezior” okolic Sierakowa i Międzyzochodu, do hodowli zawitał utalentowany pisarz wielkopolski, jeden z czołowych reprezentantów „Wici Wielkopolskich” – Bronisław Szczebrzyć (1931). W 1933 roku Bobrownię odwiedzili autorzy książki *Wszere i wzdłuż ziemi wielkopolskiej* Mieczysław Ziemiński i Tadeusz Piechocki (Ziemiński i Piechocki, 1934), którzy w swej książce opisującej piękno krajobrazu i bogactwo zabytków Wielkopolski w rozdziale „Wśród żyjących, drogocennych futer bobrowych” przedstawili hodowlę bobrów nad jeziorem Kubek. Bobrownię zwiedzały też wycieczki szkolne, najczęściej z Poznania. Według Ziółkowskiego (1930) powstanie hodowli było wyłączną zasługą Władysława Janty-Pończyńskiego oraz miejscowych leśników w tym nadleśniczego Nadleśnictwa Bucharzewo Jana Błaszyka i leśniczego Stefana Nowickiego.

Ostatnia dostępna informacja o Bobrowni znajduje się w książce Kazimierza Grzybowskiego *Sieraków n/d Wartą* z 1935 roku. Autor informuje w niej, że hodowla bobrów została zamknięta. Bobry ze zlikwidowanej hodowli zostały przeniesione między innymi do ogrodu zoologicznego w Poznaniu i Warszawie, kilka przewieziono na Polesie nad rzekę Prypęć (Grzybowski, 1935).

### **JÓZEF CHWIROT (1902–1998) – LEŚNICZY I KIEROWNIK WYŁUSZCZARNI NASION SOSNOWYCH W MARIANOWIE**

W 1920 roku w wieku osiemnastu lat Chwirot (rys. 7) brał czynny udział w wojnie polsko-bolszewickiej,



**Rys. 7.** Józef Chwirot (archiwum prywatne A. Antowskiego)

**Fig. 7.** Józef Chwirot (private archive of A. Antowski)

gdzie, będąc ochotnikiem, służył w 1. Pułku Ochotniczej Jazdy Wielkopolskiej nr 215 (Chalasz i in., 2020). Józef Chwirot, jako absolwent Państwowej Szkoły dla Leśniczych w Margoninie, w 1923 roku został skierowany przez Poznańską Dyрекcję Lasów Państwowych do Nadleśnictwa Sieraków, aby wziąć udział w ratowaniu puszczy przed sówką choinówką. Tam został zatrudniony przez nadleśniczego Teofila Lorkiewicza (Kusiak i Dymek-Kusiak, 2002). Krótko po tym rozpoczęły się masowe wyręby lasów zniszczonych przez gradację. Do Puszczy Noteckiej przyjechali robotnicy oraz personel techniczny z całej Polski. Według wspomnień leśniczego Józefa Chwirot (Kusiak i Dymek-Kusiak, 2002) liczba robotników pracujących przy odnowieniu lasu mogła sięgać nawet 10 tysięcy, z czego w okolicach nadleśnictw Sieraków, Bucharzewo oraz Międzyzochód pracowało ich około 4 tysięcy. Dla przybyłych pracowników zbudowano odpowiednią infrastrukturę mieszkalną – baraki oraz kwatery leśne. W każdym leśnictwie znajdował się przynajmniej jeden barak, który mógł pomieścić około 100 osób. Jak wspomina Józef Chwirot (Kusiak i Dymek-Kusiak, 2002), podczas wyrębu w swoim leśnictwie kierował 300-osobową grupą pracowników, a jego praca trwała praktycznie całą dobę.

Prace zalesieniowe rozpoczęły się wczesną wiosną 1925 roku. Do odnowienia lasu używano zarówno sadzenia, jak i siewu. Ponadto przy pracach odnowieniowych leśników oraz robotników wspomagała

miejscowa ludność i uczniowie. Głównym zadaniem leśników było odpowiednie dobranie składów gatunkowych odnawianych powierzchni, tak aby w przyszłości uchronić się przed podobnymi klęskami. Prace odnowieniowe w Puszczy Noteckiej trwały do 1933 roku.

W 1960 roku za namową Józefa Chwirota ówczesny nadleśniczy Łucjan Stryczyński założył rezerwat przyrody Cegliniec. Jego teren obejmuje zachowany po gradacji sówki choinówki fragment starodrzewia sosnowego, który przetrwał klęskę między innymi dzięki licznie występującym tam mrowiskom (Chwirot, 1996)

Chwirot, będąc leśniczym Leśnictwa Cegliniec, jednocześnie kierował wyremontowaną przez siebie wyluszcarnią nasion w Marianowie. Według Dziennika Urzędowego Królewskiej Regencji w Poznaniu (1866) wyluszcarnia ta funkcjonowała już w 1866 roku.

Swoją pracę w wyluszcarni Józef Chwirot wspomina następująco (Chwirot, 1996): „Szyszki, głównie sosnowe i świerkowe, dostarczane były z różnych nadleśnictw poznańskiej dyrekcji. Przechowywano je najpierw w specjalnym magazynie, skąd dostarczano kolejką linową do wyluszcarni. Jednorazowy zasyp wynosił 16 hl. Czas wyluszczenia wynosił 12 godzin w temperaturze 40–45 stopni C., na sitach szufladach. W czasie suszenia szyszki były przegarniane ręcznie przy pomocy drewnianych grabi. Nasiona opadały do niższej położonego magazynu. Stamtąd przesypywano je do worków, oskrzydłano przez deptanie worków z nasionami i ostatecznie nasiona oczyszczono na ręcznych sitach. Oczyszczone nasiona przechowywano w butlach w magazynie oddzielnie dla każdego nadleśnictwa. Siłę kiełkowania nasion kontrolował Instytut Badawczy Leśnictwa w Warszawie. Rocznie łuszczono od 300 do 500 tys kg szyszek. W wyluszcarni było zatrudnionych 3 robotników pracujących na zmiany całodobowo oraz około 15 kobiet w zależności od potrzeb”.

Największym dostawcą nasion sosny do odnawiania powierzchni pokłęskowych w Puszczy Noteckiej była wyluszcarnia w Klosowie (woj. podlaskie), która zdaniem leśników dostarczała nasiona bardzo dobrej jakości (Urbański i Wesoły, 1992). Leśniczy Józef Chwirot dla dobra lasów puszczańskich przepracował 50 lat, a swoją pracę wykonywał wzorowo.

## ANTONI JAROCHOWSKI (1898–1944) – ZWYKŁY LEŚNICZY, NIEZWYKŁY CZŁOWIEK

Na początku lat 20. XX wieku Antoni Jarochowski (rys. 8) ukończył Państwową Szkołę dla Leśniczych w Margoninie, następnie rozpoczął pracę w Lasach Państwowych. Na początku swojej kariery był pracownikiem nadleśnictw Podanin oraz Międzychód. W 1925 roku został leśniczym w Leśnictwie Lichwin, które wchodziło w skład Nadleśnictwa Bucharzewo, tam swoją wiedzą i pracowitością pomagał odbudowywać drzewostany Puszczy Noteckiej (Tomczak, 2021a).



Rys. 8. Antoni Jarochowski (archiwum prywatne P. Góździa)  
Fig. 8. Antoni Jarochowski (private archive of P. Góźdz)

W 1932 roku, w czasie wykonywania czynności służbowych nad jeziorem Lichwińskim, został ugodzony przez kłusowników nożem w plecy (Anonim, 1932c). Siedem lat później, 31 sierpnia 1939 roku, otrzymał rozkaz „mobilizacyjnego wycofania wstępnego”. Odpowiadając na wezwanie, razem z innymi leśnikami z okolic, wozami konnymi wycofywał się na wschód, do punktu zbornego w Łucku. Podczas podróży ich kolumna wielokrotnie była ostrzeliwana przez lotnictwo niemieckie. Niestety, pod Sochaczewem dogonił ich front i zostali zawróceni przez Niemców do miejsca zamieszkania, czyli do Lichwina.

Podczas okupacji niemieckiej w 1940 roku został karnie przeniesiony przez ówczesnego niemieckiego nadleśniczego Shilla do Leśnictwa Gospódka (Łożyński, 2013), oddalonego o 15 km od Sierakowa.



Leśnicy Antoni na terenie swojego nowego leśnictwa rozpoczął działalność konspiracyjną w strukturach Polskiego Państwa Podziemnego, był żołnierzem Armii Krajowej „Zachód” (Szymankiewicz, 1977). Podczas swojej pracy konspiracyjnej prowadził między innymi nasłuch radiowy, uczestniczył w budowie leśnych bunkrów oraz pomagał w dożywianiu więźniów z obozów jenieckich ukrywających się w Puszczy Noteckiej. Wraz z innymi leśnikami i robotnikami leśnymi prowadzili w lasach zakazane przez Niemców tajne świniojarcie, z których mięso rozwozili potrzebującym mieszkańcom Puszczy. Dzięki odbiornikowi radiowemu, który chował na strychu, Jarochowski był źródłem aktualnych informacji z frontów wojennych (Antowski, 2016).

W nocy z 15 na 16 sierpnia 1944 roku na terenie Puszczy Noteckiej została desantowana radziecka grupa wywiadowcza, co wzbudziło niepokój wśród Niemców, i rozpoczęły się aresztowania leśników i robotników leśnych. Nad ranem 16 sierpnia leśnicy Antoni Jarochowski chciał jak najszybciej dotrzeć do sąsiedniej leśniczówki Szostaki, aby dowiedzieć się szczegółów dotyczących nocnych wydarzeń (Tomczak, 2021a). Przybycie z posterunku w Chrzypsku Wielkim żandarma Preissa oraz jego podwładnych powstrzymało jego wyjazd (Borowicki, 2008). Funkcjonariusze oskarżyli leśniczego Antoniego o współpracę z radzieckimi żołnierzami, po czym siłą zaprowadzili go do pobliskiego lasu, gdzie został rozstrzelany. Zwyczajny leśniczy, niezwykły człowiek, zamordowany został w lasach, które sam sadził i pielęgnował. Żył tylko 46 lat. Całą sytuację z ukrycia obserwowała córka Aleksandra, która pracowała w stodole przy leśniczówce. Ciało leśniczego okupanci zakopali na środku drogi, pomiędzy dwoma młodnikami. Rodzinę oraz świadka egzekucji przez kilka godzin przetrzymywano w leśniczówce, a następnie przewieziono do aresztu (Tomczak, 2021a). Następnego dnia zatrzymanych przewieziono do więzienia w Szamotułach, które opuścili po czterech tygodniach. 4 listopada 1944 roku na prośbę rodziny ekshumowano zwłoki Antoniego Jarochowskiego, które przewieziono i pochowano ponownie na cmentarzu parafialnym w Sierakowie. W nocnej ekshumacji uczestniczyli przymuszeni do tego przez żandarmerię niemiecką sierakowscy harcerze z Szarych Szeregów, zwolnieni wcześniej z obozu w Żabikowie (Łożyński, 2009).

W 1946 roku leśnicy i kombataneci wojenni ufundowali tablicę nagrobną w miejscu spoczynku leśniczego Jarochowskiego. Płyta ta po dziś dzień znajduje się na cmentarzu parafialnym w Sierakowie. W 2008 roku w miejscu egzekucji leśniczego odsłonięto pomnik, którym opiekują się miejscowi leśnicy (Tomczak, 2021a).

### **TOMASZ ANDRZEJEWSKI (1874–1941) Z GOGOLIC – LEŚNICZY, CO W KAMIENIU MIŁOŚĆ DO OJCZYZNY WYKUŁ**

Pośród lasów sosnowych Puszcza Notecka skrywa wiele tajemniczych historii, które miały swój początek w czasach gradacji. Jedną z nich wydarzyła się w sercu Puszczy na terenie Leśnictwa Gogolice (Wojtkowiak, 2018). W roku 1928 Gogolice i okoliczne tereny leśne należały do Nadleśnictwa Bucharzewo (obecnie Nadleśnictwo Wronki), którego zarządcą wówczas był Jan Błaszyk. Jesienią 1928 roku leśniczy Tomasz Andrzejewski (rys. 9) na terenie swojego leśnictwa ustawił polny kamień z wykutym napisem „10 roczn. odrodz. POLSKI. 11.11.1928” (rys. 10), a obok kamienia postawił własnoręcznie wykonany sosnowy krzyż (rys. 11). Uroczyste odsłonięcie i poświęcenie kamienia odbyło się w obecności lokalnej



**Rys. 9.** Tomasz Andrzejewski (archiwum prywatne W. Kozłowski)

**Fig. 9.** Tomasz Andrzejewski (private archive of W. Kozłowski)



**Rys. 10.** Tomasz Andrzejewski wraz z synami przy pamiątkowym kamieniu (archiwum prywatne W. Kozłowski)

**Fig. 10.** Tomasz Andrzejewski with his sons at the commemorative stone (private archive of W. Kozłowski)

społeczności i leśników jesienią 1928 roku (Tomczak, 2021b). Tomasz Andrzejewski, leśnik i patriota, pracując w sąsiedztwie niemieckiej granicy, zademonstrował oddanie ojczyźnie oraz podkreślił polskość tych ziem wywalczonych w powstaniu wielkopolskim. Leśniczego wspierali koledzy z Nadleśnictwa Bucharzewo, a wśród nich byli wielcy patrioci, uczestnicy powstania wielkopolskiego (Tomczak 2021b).

Tomasz Andrzejewski w 1920 roku zdał egzamin do Służby Leśnej na pomocnika leśnego i rozpoczął pracę w Nadleśnictwie Bucharzewo w Leśnictwie Gogolice na stanowisku leśniczego. W 1932 roku przeniesiono go do Nadleśnictwa Drawsko, gdzie 30 czerwca 1935 roku przeszedł na emeryturę (archiwum RDLP w Poznaniu). Zmarł 23 czerwca 1941 roku i pochowano go w miejscowości Piłka, oddalonej o 8 km od jego leśniczówki w Gogolicach.



**Rys. 11.** Leśniczy z przyjaciółmi podczas budowy krzyża (archiwum prywatne W. Kozłowski)

**Fig. 11.** The forester with friends during the construction of the cross (private archive of W. Kozłowski)

Stary drewniany krzyż nie wytrzymał próby czasu, przewróciły go wiatry i burze oraz czas. W 2017 roku miejscowi leśnicy postawili nowy, solidny krzyż oraz odświeżyli odnaleziony stary polny kamień. Z inicjatywy prof. Romana Wojtkowiaka z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu przy udziale leśników z Nadleśnictwa Wronki postawiono drugi kamień granitowy, który został odsłonięty 1 października 2019 roku (Wojtkowiak, 2019).

I tak przy skromnym kamieniu z 1928 roku stanął drugi, dziesięć razy większy, ustawiony na 100-lecie podpisania traktatu wersalskiego 28 czerwca 1919 roku, na podstawie którego przyłączono te ziemie do Polski (Wojtkowiak i in., 2021). Miejscem tym, ważnym dla historii znajdujących się w różnych dystryktach Nadleśnictwa Sieraków i Nadleśnictwa Wronki, opiekują się miejscowi leśnicy (Tomczak, 2021b).

#### **MOGIŁA POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKICH PRZY LEŚNICZÓWCE PŁAWISKA OD ZAWSZE POD OPIEKĄ LEŚNIKÓW**

30 czerwca 1932 roku przy leśniczówce Pławiska (Nadleśnictwa Sieraków), na pograniczu niemieckim, odbyła się uroczystość odsłonięcia i poświęcenia pomnika-mogiły trzech poległych powstańców wielkopolskich. Na uroczystości obecni byli leśnicy



wraz z nadleśniczym Nadleśnictwa Sieraków Janem Błaszykiem i nadleśniczym Nadleśnictwa Bucharzewo Feliksem Krzyżagórskim (Anonim, 1932d). Na uroczystości bardzo licznie przybyły organizacje powstańcze z powiatu międzychodzkiego. Władze naczelne Towarzystwa Powstańców i Wojaków reprezentował przybyły z Poznania dr Stanisław Celichowski. W podniosłej atmosferze pomnik poświęcił ksiądz proboszcz Peik, który wygłosił również okolicznościowe kazanie. Przemawiał także starosta Stanisław Zenkteler oraz dr Stanisław Celichowski. W imieniu rodzin ofiar za wybudowanie pomnika podziękował ojciec jednego z poległych, śp. Antoniego Greczki (Anonim, 1932d) (rys. 12).

Według publikacji *Lista strat Powstania Wielkopolskiego od 27 grudnia 1918 roku do 8 marca 1920 roku* w tym miejscu zginęli: Józef Szopka, urodzony 13.01.1894 r., zamieszkały w Grzebieniskach (LSPW 1901), Antoni Greczka, urodzony 31.12.1899 roku w Klempiczu, zamieszkały w Oporowie (LSPW 525) oraz Franciszek Gałka. Według materiałów źródłowych Niemcy zaskoczyli powstańców podczas snu, Antoniego i Franciszka zastrzelili, a Józefa zabrali do niewoli

i stracili w męczarniach (Olszewski i Jastrząb, 2009). Wszyscy trzej spoczęli w mogile przy leśniczówce.

Od samego początku grobem z okazałym krzyżem i tablicą pamiątkową opiekował się Związek Podoficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej koła z Sierakowa i Międzychodu, w którym znajdowali się leśnicy z Nadleśnictwa Sieraków, Nadleśnictwa Bucharzewo i Nadleśnictwa Międzychód.

22 września 1935 roku w obecności członków Przysposobienia Wojskowego Leśników, Rodziny Leśnika koła Sieraków i Międzychód odbyła się uroczystość pobrania ziemi z mogiły powstańczej pod Pławiskami na kopiec im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Sowińcu (Anonim, 1935). Na uroczystości przemawiał ówczesny nadleśniczy Nadleśnictwa Sieraków Feliks Krzyżagórski, a historię powstańców poległych w potyczce przy leśniczówce przypomniał leśniczy Hieronim Muszalski.

12 października 1935 roku delegacja puszczańskich leśników wraz z „bracią leśną” z najdalszych kresów Rzeczypospolitej pojechała do Krakowa, aby dołożyć „garść ziemi” do kopca wdzięczności (Zarzycki, 1935). Przy składaniu ziemi na kopcu leśnicy



**Rys. 12.** Odsłonięcie pomnika na Pławiskach, 30.06.1932 r.

**Fig. 12.** Unveiling of the monument in Pławiska, 30.06.1932.

powiedzieli: „My, zjednoczeni leśnicy kresów zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej, składamy na Sowińcu ziemię pobraną z lasów wielkopolskich”.

Podczas okupacji niemieckiej miejscowi leśnicy uchronili pomnik przed zniszczeniem przez okupanta, dzięki czemu do dzisiaj stoi on przy leśniczówce Pławiska.

### **ŚWIĘTO LASU POD PATRONATEM PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO LEŚNIKÓW W 1933 ROKU**

Kiedy nie było już pięknych drzewostanów sosnowych zlokalizowanych w niepowtarzalnych warunkach przyrodniczych, nie istniała już ta puszcza sprzed lat, zorganizowano Święto Lasu, będące swoistym hołdem dla leśników, którzy las na piasku z trudem sadzili od nowa (rys. 13).

W 1932 roku na łamach „Ech Leśnych” ukazała się informacja o zamiarze organizacji wiosną roku następnego „Wszepolskiego święta sadzenia lasu”. Pierwsze Święto Lasu odbyło się wiosną, 29 kwietnia 1933 r w sobotę. Uroczystości te były zorganizowane

na terenie większości nadleśnictw w kraju, również w Nadleśnictwie Sieraków w Leśnictwie Tuchola, gdzie leśniczym był Ludwik Strózczyński. Po raz trzeci święto to w Nadleśnictwie Sieraków odbyło się 27 kwietnia 1935 roku. W tym dniu najpierw odbyło się uroczyste nabożeństwo, po którym społeczeństwo, młodzież szkolna, przedstawiciele miejscowych władz i leśnicy przy dźwiękach orkiestry przemaszewali na miejsce sadzenia drzewek do Leśnictwa Góra. Na miejscu nadleśniczy Feliks Krzyżagórski w swym przemówieniu zachwalał piękno lasu i wskazywał na korzyści, które z niego płyną, natomiast inż. Florian Budniak apelował, aby lasy, nasz narodowy skarb, otoczyć należyłą opieką (Kostrzewski, 1935). Później wszyscy razem przystąpili do sadzenia lasu. Święto to, pod patronatem leśników i organizacji Przynsposobienia Wojskowego Leśników, stało się świętem całego społeczeństwa.

Przynsposobienie Wojskowe Leśników, które powołano do życia w tym samym roku (1933 r.), było największą organizacją o charakterze militarnym, która skupiała braci leśną w 464 kołach, szkoląc w sumie z umiejętności militarnych około 12 tys. osób



**Rys. 13.** Święto Lasu w Nadleśnictwie Sieraków, 1933 rok (archiwum prywatne rodziny Strózczyńskich)  
**Fig. 13.** The Forest Festival at Sieraków Forest District, 1933 (private archive of the Strózczyński family)





**Rys. 14.** Szkolenie strzeleckie PWL przy Nadleśnictwie Bucharzewo (archiwum prywatne L. Jankowiaka)  
**Fig. 14.** Shooting training of the PWL in the Bucharzewo Forest District (private archive of L. Jankowiak)

(Antowski, 2015) (rys. 14). Wśród leśników przeszkolonych na temat wywiadu i dywersji było wielu leśników z Puszczy Noteckiej, w tym z Nadleśnictwa Sieraków i Nadleśnictwa Bucharzewo, z nadleśniczym Alojzym Swobodą na czele. Dzisiaj wydaje się, że organizacja ta, zwłaszcza na terenach przygranicznych, była swoistą kuźnią leśnych patriotów o szczególnych predyspozycjach, doskonale znających teren i lokalne społeczeństwo. Wiedza zdobyta na szkoleniach okazała się bardzo istotna podczas wojny.

## PODSUMOWANIE

Lata 1922–1924 otworzyły nowy rozdział w dziejach zarówno wyżej wymienionych nadleśnictw, jak i całej Puszczy Noteckiej, a gradacja sówki choinówki zasadniczo zmieniła krajobraz Puszczy na wiele dziesięcioleci.

Ciężka praca leśników podczas gradacji i zwalczania jej skutków nie poszła na marne. Wprawdzie nie udało się obronić Puszczy przed inwazją szkodnika, ale niezwykły trud i determinacja leśników i robotników leśnych doprowadziły do odnowienia borów na

wydmach. Niestety, już w 1924 roku niektóre gazety pisały o tym, że opinia publiczna zaniepokojona była groźnym wyglądem lasów i szukała winnych powstania gradacji, wskazując na leśników, którzy – jak uważano – nie potrafili ochronić lasów będących pod ich opieką. Większość społeczeństwa, szczególnie miejscowa ludność, zdawała sobie jednak sprawę, że leśnicy zrobili, co mogli, i nie należy ich winić. Patrząc na to z perspektywy czasu, możemy stwierdzić, że administracja leśna zrobiła wszystko, co było w jej mocy. Według prof. Mokrzyckiego z SGGW w Warszawie oraz prof. Ludwika Sitowskiego z Uniwersytetu Poznańskiego (1925) leśnikom na tamten czas nie były znane środki zaradcze do zwalczania gradacji o tak katastrofalnym nasileniu oraz tak ogromnym zasięgu. W tamtych czasach teoretycy oraz praktycy leśni nie znali skutecznego rozwiązania zwalczania tego szkodnika.

Z dzisiejszego punktu widzenia należy stwierdzić, że puszczańscy leśnicy, pracując dla dobra lasów (rys. 15), służyli ojczyźnie, zapisując piękną kartę historii Puszczy Noteckiej. Był to czas, podczas którego wymienione lasy stanowiły swoistą kuźnię patriotów i późniejszych bohaterów wykonujących wzorowo



**Rys. 15.** Pielęgnowanie upraw na terenie Leśnictwa Pławiska, 1937 rok (archiwum prywatne T. Nowaka)  
**Fig. 15.** Intermediate treatments in the Pławiska Forest Unity, 1937 (private archive of T. Nowak)

swoją służbę. Pracowali, nie zdając sobie sprawy, że wolność nie jest im dana raz na zawsze. Nie mogli też przewidzieć, że lasy, które posadzili, będą w przyszłości ich schronieniem i przyjdzie im w nich walczyć, a czasami nawet umierać. Obejmując swoje leśne stanowiska, nie myśleli też, że będą musieli się zmierzyć z największą klęską w historii Puszczy Noteckiej.

## PIŚMIENNICTWO

- Anonim (1928). Wprowadzenie w życie nowego prawa łowieckiego. *Łowiec Polski*, 8/1928.
- Anonim (1932a). Bóbr w Wełnie. Ofiara niefortunnego myśliwca. *Ilustracja Polska*, 20/1932.
- Anonim (1932b). Bobry w ogrodzie zoologicznym. *Echa Leśne*, 10/1932.
- Anonim (1932c). Dzicy rybacy napadli leśniczego. *Nasza Chodzież*, 3(10), 240.
- Anonim (1932d). Pomnik 3 powstańców na pograniczu niemieckim. *Kurier Poznański*, 27, 294.
- Antowski, A. (2015). Lasy od pokoleń dla pokoleń. 95 lat Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu, rozdział: Z historii Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu. Chrzanów: Quercus.
- Antowski, A. (2016). Poznańscy leśnicy w służbie Wielkopolski Walczącej 1939–1945. Z dziejów Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu. Na zlecenie RDLP w Poznaniu: Ośrodek Rozwojowo-Wdrożeniowy Lasów Państwowych w Bedoniu.
- Borowicki, R. (2008). Zwykły leśniczy-niezwykły człowiek. *Tyg. Nowy*, 36.
- Błaszyk, H. (1962). Gospodarka w lasach Puszczy Nadnoteckiej w rozwoju historycznym. Materiały pokonferencyjne „Puszcza Notecka historia, stan obecny i perspektywy” Poznań–Smolarnia 1992. Poznań: Polskie Towarzystwo Leśne Oddział w Poznaniu, Regionalne Dyrekcje Lasów Państwowych Piła, Poznań, Szczecin: „Acarus” sp. z o.o.
- Chalasz, R. (2020). Wielki Almanach Powstańców Wielkopolskich i Bojowników o Niepodległość Ziemi Sierakowsko-Międzychodzkiej 1918–1921. Tom I: A–F. Poznań: Expansa.
- Chałupka, W. (2018). Teofil Lorkiewicz (1885–1944) – dyrektor konspiracyjnej Dyrekcji Lasów Państwowych

- czasu II wojny światowej. *Studia i Materiały Ośrodka Kultury Leśnej*, 17, 83–112.
- Chwirot, J. (1996). Wspomnienia z przebiegu pracy zawodowej. *Maszynopis*.
- Dalbor, B. (1928). W obronie polskiego bobra. *Łowiec Polski*, 17/1928.
- Dziennik Urzędowy Królewskiej Regencji w Poznaniu (1866).
- Grzybowski, K. (1935). Sieraków n/Wartą. Zarys geograficzno-historyczny. Sieraków: Sierakowski Ośrodek Kultury „Hutnik”
- Janta-Pończyński, W. (1929). Jak powstało wielkopolskie osiedle bobrowe. *Łowiec Polski*, 1/1929.
- Janta-Pończyński, W. (1930). Bobry w Wielkopolsce. Od obietnicy do czynu. Powstanie Bobrówka. *Dzielniki gospodarze. Kurier Literacko-Naukowy* z dnia 10 listopada 1930 r.
- Kostrzewski, W. (1935). Przystosowanie Wojskowe Leśników. Zarząd Okręgowy w Poznaniu. Poznań: Atlas.
- Kusiak, W., Dymek-Kusiak, A. (1994). Dawna instrukcja dla leśniczego miała 72 paragrafy, a służba trwała 24 godziny – rozmowa z Józefem Chwirotem. *Przegląd Leśniczy*, 4/1994.
- Lubicz-Niezabitowski, E (1929). Bobry. *Tęcza* 21/1929.
- Łożyński, J. (2009). Konspiracja. Zarys historii konspiracji antyhitlerowskiej w Sierakowie. *Sierakowskie Zeszyty Historyczne*, 4.
- Łożyński, J. (2013). Działalność żołnierzy Inspektoratu Rejonowego (IR) Zachód Okręgu Poznańskiego AK (część zachodnia). *Leksykon struktur i słownik biograficzny. Sierakowskie Zeszyty Historyczne*, 10.
- Mielnikiewicz, K. (2014). Władysław Janta-Pończyński o sobie (pisownia oryginalna). *Kultura Łowiecka*, 4(74), zima 2014, *Biuletyn Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej*.
- Molenda T. (1967). *Leśnictwo Polskie w okresie drugiej wojny światowej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne.
- Mroczkiewicz, L., Ziółkowski, J. (1929). O bobrach w Wielkopolsce. *Przegląd Leśniczy*, 4/1929.
- Olszewski, W., Jastrząb, Ł. (2009). *Lista strat Powstania Wielkopolskiego od 27 grudnia 1918 roku do 8 marca 1920 roku*. Koszalin: Wydawnictwo Uczelniane Politechniki Koszalińskiej.
- Podmaski, J., Tomczyk, S. (1992). Aktualne problemy hodowlano-ochronne Puszczy Noteckiej i kierunki ich rozwiązania. Materiał pokonferencyjne „Puszcza Notecka historia, stan obecny i perspektywy” Poznań–Smolarnia, 1992. Poznań: Polskie Towarzystwo Leśne Oddział w Poznaniu, Regionalne Dyrekcje Lasów Państwowych Piła, „Acarus” sp. z o. o.
- Przybyszewski, K. (2010). Dyrektorzy Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu w międzywojennym dwudziestolecu. *Materiały pokonferencyjne 85 lat Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu*. Toruń: RDLP, 1/74.
- Sobalak, T. M. (2013). Władysław Janta-Pończyński z Redgoszczy twórca wielkopolskiego łowiectwa”. Piła: PPHU „Grandel” sp. z o.o.
- Sobalak, T. M. (2020). *Almanach leśników wielkopolskich*. Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Poznaniu.
- Szczębrzyk, B. (1931). Bobry w Wielkopolsce. *Wici*, 2/1931.
- Szymankiewicz, Z. (1979). *Spadochrony nad okupowaną wielkopolską*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Tomczak, R. (2021a). Jarochoński Antoni (1898–1944) – zwykły leśniczy, niezwykły człowiek – bohater. *Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Poznaniu: Wielkopolski Raptularz Leśny* 2/2021.
- Tomczak, R. (2021b). *Historia miłości do ojczyzny w kamieniu zapisana*. Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Poznaniu: *Wielkopolski Raptularz Leśny* 1/2021.
- Urbański, K., Wesoły W. (1992). Problemy genetyczne drzewostanów sosnowych w Puszczy Noteckiej. *Materiały pokonferencyjne „Puszcza Notecka: historia i stan obecny”*, Poznań–Smolarnia, 1992. Poznań: Polskie Towarzystwo Leśne Oddział w Poznaniu. Regionalne Dyrekcje Lasów Państwowych Piła, „Acarus” sp. z o. o.
- Wojtkowiak, R. (2018). Kamień niepodległościowy w Puszczy Noteckiej. *Las Polski*, 11/2018.
- Wojtkowiak, R. (2019). W Puszczy Noteckiej przy historycznym kamieniu ustawiono nowy. *Przegląd Leśniczy*, 10/2019.
- Wojtkowiak, R., Tomczak, R., Nawrot, M. (2021). O leśniczym Tomaszu Andrzejewskim, co miłość do Ojczyzny w kamieniu uwiecznił. *Kroniki Wielkopolski*, 2(176).
- Zarzycki, R. 1935. W Sierakowie. *Echa Leśne* 11/35.
- Ziemiński, M., Piechocki, T. (1934). *Wszereż i wzdłuż ziemi wielkopolskiej*. Tom I, rozdział: W krainie stu jezior, wśród życzących, drogocennych futer bobrowych. Poznań: Drukarnia Dziennika Poznańskiego SA.
- Ziółkowski, J. (1930). Bobry w Bucharzewie. *Przegląd Leśniczy* nr 1/1930.



## HISTORY OF THE SIERAKÓW FOREST DISTRICT INCLUDING PINE BEAUTY (*PANOLIS FLAMMEA* DEN. ET SHIFF.) OUTBREAKS

### ABSTRACT

According to the available sources, the beginnings of the Sieraków Forest District date back to 1832, when a part of the current administrative area was also administered, among others, by the Bucharzewo Forest Inspectorate (1869–1972). After the end of the Wielkopolska Uprising of 1918-1919, Puszcza Notecka (the Puszcza Notecka Forest) was incorporated into the Polish forestry administration. The single-species structure of pine forests dominated these areas. The beginning of the 1920s was an exceptionally tragic period in the history of the Puszcza Notecka Forest, as the outbreak of the pine beauty moth affected also the Sieraków Forest District. This event had a heavy toll on the future condition of the Sieraków forests. After the end of the outbreak the Cegliniec reserve was established, where among other things, thanks to the presence of ants, the old pine forest survived. In the meantime reforestation of the areas destroyed by the *Panolis flammea* began. In 1928, in the deciduous forest areas of the Bucharzewo Forest District, at Kubek Lake, the first initiative in Poland to introduce the Canadian beaver (*Castor canadensis* Kuhl) was implemented. The founder of the breeding farm was Władysław Janta-Pończyński, holding the Bończa coat of arms. The place quickly became an object of interest for many foresters and researchers. The breeding farm was visited, among others, by Władysław Grzegorzewski, Director of the State Forests in Poznań, and Prof. Edward Feliks Lubicz-Niezabitowski, Rector of the Faculty of Agriculture and Forestry, the University of Poznań. In the same year in the autumn, forester Tomasz Andrzejewski carved the inscription “10th anniversary of the rebirth of Poland, 11.11.1928” in a roadside stone. The stone was discovered in 2019 by local foresters. In 1933 the Military Training of Foresters organization was also established in the area, where forest workers by training and shooting competitions prepared themselves for auxiliary military activities, especially in times of tension in the border zones. Foresters working in this part of the Puszcza Notecka forest were performing their professional duties, not realizing that the freedom regained in 1919 was not given to them once and for all. They could not foresee that the time would come when the forests they restored would be their refuge and they would have to fight or even die in them. Working for the benefit of the forests, they served their homeland, writing a beautiful page in the history of the Sieraków Forest District and the State Forests.

**Keywords:** Puszcza Notecka Forest, pine beauty, State Forests, Chronicle